Czas na przerwę

Magazyn dla dzieci

Czerwiec 2020r. Nr 28

Kartka z kalendarza

1 czerwca - Międzynarodowy Dzień Dziecka
5 czerwca - Dzień ochrony środowiska naturalnego
9 czerwca - Dzień przyjaciela
21 czerwca - początek kalendarzowego lata (najkrótsza noc w roku)
23 czerwca - Dzień Ojca
23/24 – Noc Świętojańska
27 czerwca - pierwszy dzień wakacji

Wszystkim Czytelnikom życzymy bezpiecznych i pogodnych wakacji!

Do zobaczenia we wrześniu w szkole...

Redakcja

Czerwiec stały, grudzień doskonały.
Gdy czerwiec chłodem i wodą szafuje, to zwykle rok cały popsuje.

Pisać każdy może...

Drogi Pamiętniku!

Dziś jest dzień wolny od szkoły. Musiałem posprzątać swój pokój i nie zgadniesz, co znalazłem! Pamiątkę z moich ferii zimowych! Byłem z rodzicami w Muszynie i - w końcu - nauczyłem się jeździć na nartach. Było wspaniale! Pogoda nam dopisała i było bardzo dużo śniegu. Byłem bardzo podekscytowany, ponieważ rodzice wynajęli mi prywatnego instruktora do nauki. Trochę się bałem, ale poszło mi bardzo dobrze. Jazda na nartach to będzie mój kolejny, ulubiony sport (po karate).

Za rok też bym chciał tam pojechać! Dawid Sz(3b)

W tym numerze:

Ludzie listy piszą	2
Książki na wakacje	3-4
Nasze marzenia	5-6
Dziękujemy...	7
W co się bawić?	8
Pisać każdy może	9-11
Trujące rośliny	12

Higiena w czasie pandemii

Higiena w tych czasach jest bardzo ważna, więc trzeba często myć ręce co najmniej 20 s. W sklepie lub innych miejscach trzeba nosić maskę. Ważne jest to, że trzeba zostać w domu.

Co zrobić żeby się nie zarazić?

Żeby się nie zarazić, trzeba jak najczęściej unikać styczności z innymi ludźmi oraz trzymać się z dala (na dystans ok. 2 m). Nie trzeba urządzać dużych spotkań, jeśli nie ma potrzeby. Kamila(3b)

O lekcjach on –line

Od długiego czasu nie chodzę do szkoły, ale za to biorę udział w lekcjach online. Na początku byłem sceptycznie nastawiony do tych lekcji, ale okazało się, że są naprawdę fajne. Humor od razu mi się poprawia, gdy widzę i słyszę wychowawczynię i moich kolegów. Na lekcjach wcale mi się nie nudzi, gdyż stale uczę się czegoś nowego. Ostatnio Pani nauczyła nas mnożenia sposobem pisemnym. Mimo wszystko, cieszę się, że niedługo wakacje i mam nadzieję, że gdy się skończą wrócimy normalnie do szkoły. (Ksawery)

Ludzie listy piszą...

„Ludzie listy piszą, zwykłe, polecone
Piszą, że kochają, nie śpią lub całują cię
Ludzie listy piszą nawet w małej wiosce
Listy szare, białe, kolorowe (…)”

Szanowna Pani!

Minęło już dużo czasu, odkąd się nie widziałyśmy. Bardzo brakuje mi zajęć lekcyjnych z panią, w szczególności matematycznych i plastycznych, ponieważ bardzo je lubiłam. W szkole czułam się dobrze w naszej klasie. Nawet kiedy się kłóciliśmy, potrafiliśmy sami rozwiązać swoje problemy. Byliśmy zgraną paczką. Nie lubiłam, gdy wszyscy mieli dużo pomysłów i nie wiedzieliśmy, który z nich wybrać. Na pewno będę wspominać wszystkie nasze wspólne chwile, ale najbardziej wycieczki i święta, które obchodziliśmy razem. Bardzo tęsknię za naszą całą klasą, jak i za panią, więc mam nadzieję, że niedługo się spotkamy. (Laura)

Droga Wychowawczyni!

Dziękuję za wszystkie starania, które wkładała Pani w moją edukację, za dobre słowo, zachętę do pracy, gdy nic się nie udawało i pochwałę, gdy wszystko szło dobrze. Dziękuję za pomoc w odkrywaniu, w czym jestem najlepsza. Najbardziej podobały mi się szkolne wycieczki, na których zobaczyłam bardzo dużo ciekawych miejsc i fajnie spędzaliśmy czas. Najmilej wspominam wycieczkę do Bałtowa, która była „super”, z wieloma atrakcjami. Nie lubię matematyki i tych wszystkich obliczeń, i chyba nigdy jej nie polubię. Wolę j. polski i czytanie książek. Bardzo miło wspominam eksperymenty z Panem Albercikiem.

Z wyrazami szacunku (Zuzia)

Szanowna Pani Elżbieto!

W szkole najbardziej podobały mi się wycieczki do muzeum oraz zajęcia z Albercikiem. Moim zdaniem, najciekawsze były zajęcia z matematyki, ponieważ to mój ulubiony przedmiot. W szkole nie podobała mi się muzyka, gdyż nie umiałem grać na flecie. Bardzo mile będę wspominał dni spędzone z Panią i przyjaciółmi. (Wojtek)

Szanowna Pani Elu!

Jest mi bardzo smutno, że będę musiał mieć nową wychowawczynię lub wychowawcę. Będę pięknie wspominać dni z Panią. Najmilszy dzień w szkole, który zapamiętałem, to gdy dostałem medal w konkursie ortograficznym. Najbardziej w szkole lubiłem ćwiczyć na lekcjach wychowania fizycznego. Najciekawsze zajęcia były o średniowieczu, na których uczyliśmy się o rycerzach i wydarzeniach występujących w tej epoce. Najbardziej w szkole nie lubiłem, gdy ze względu na nasze zachowanie, usuwała nam Pani wychowanie fizyczne i zamiast tego robiła własną lekcję. Chociaż widuję Panią na lekcjach online, to wolałbym widzieć Panią naprawdę. Trochę boję się rozstania, ale mam nadzieję, że nowi nauczyciele będą fajni i spodobają mi się nowe lekcje.

Z wyrazami szacunku (Ksawery)

Pani Elu!

W minionym roku szkolnym najbardziej zapamiętałem lekcje z panią i zajęcia laboratoryjne. Najciekawsze zajęcia to były zajęcia laboratoryjne. Nie lubiłem, gdy na przerwach inne dzieci krzyczały. Bardzo mi to przeszkadzało. Najbardziej będę wspominał wspólny czas spędzony z całą klasą. Wiedzę, którą Pani nam przekazała, wykorzystam w starszych klasach.

Serdecznie pozdrawiam(Oliwier)

Ale harmider! Hipopotam z hukiem wpadł na halę. W prawej ręce trzymał hulajnogę, a w lewej – herbatę. Rzucił hulajnogę, wypił herbatę i – ku zdumieniu wszystkich – zaczął grać hymn państwowy na harfie. Bardzo przy tym hałasował. W końcu, harcerze wyrzucili hipopotama z hali. (Dominik)

Kto… czyta, nie błądzi

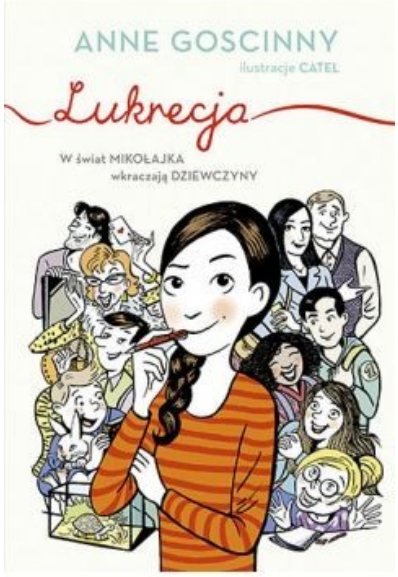

Książka, którą wybrałam i chciałabym wam polecić, to **„Lukrecja”,** napisana przez A. Goscinny. Opowiada o dwunastoletniej dziewczynce o imieniu Lukrecja. Jej rodzice rozstali się, ale dzięki temu bohaterka ma teraz przyrodniego brata. Bardzo go kocha, chociaż często kłóci się z nim. Jej mama jest adwokatem, a ojczym – pilotem. Jej prawdziwy tata to artysta. Babcia dziewczynki – Scarlett, każe mówić do siebie po imieniu. To trochę zwariowana osoba. Dziewczynka ma żółwia Madonnę, a jej brat – królika Ronalda. Lukrecja ma też trzy przyjaciółki - Karolinę, Paulinę i Alinę. Ma własną paczkę, która nazywa się „Liny”. Co tydzień spotykają się w parku przy szkole i urządzają piknik. Więcej szczegółów nie zdradzam. Serdecznie polecam tę książkę, ponieważ jest bardzo ciekawa. Z pewnością zachwyci niejedną osobę, a – w szczególności – dziewczynki w moim wieku. Laura(3b)

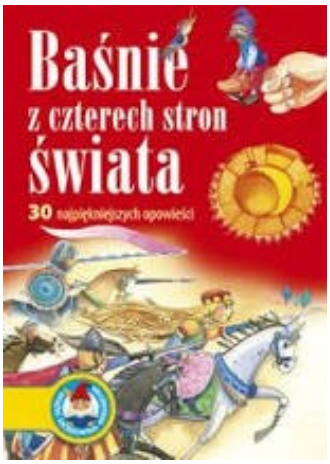

Moja ulubiona książka to **„Baśnie z czterech stron świata”.** Ma ona wielu autorów, tzn. każda baśń ma innego. Są tam teksty napisane przez H.Ch. Andersena, braci Grimm… Są tam baśnie łotewskie, z Dalekiego Wschodu, kaszubskie, itp. Najbardziej podoba mi się legenda kaszubska, pt. „Jurata – królowa Bałtyku”. Paulina(3b)

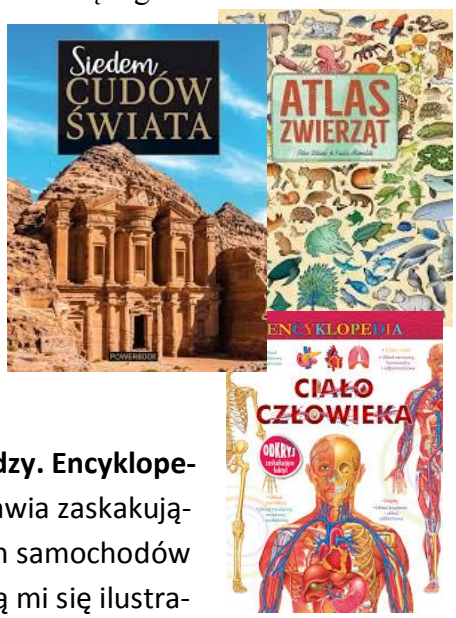

Moje ulubione książki to: **„Atlas zwierząt”, „Ciało człowieka” i „Siedem cudów świata”**. Można się z nich dużo dowiedzieć o zwierzętach, o budowie człowieka i o ciekawych miejscach na świecie.

Polecam wszystkie książki z ciekawostkami o życiu na Ziemi. Aleks(3b)

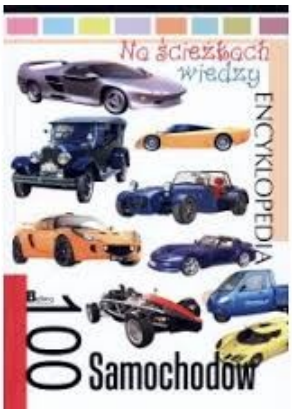

Książka, pt. **„Na ścieżkach wiedzy. Encyklopedia”** (seria 100 samochodów) przedstawia zaskakujące fakty o różnych markach i modelach samochodów oraz dużo wspaniałych zdjęć. Podobają mi się ilustracje aut oraz ciekawostki o motoryzacji, które są uwidocznione w miniaturkach. Książka zawiera różne pytania i odpowiedzi na nie. Polecam ją wszystkim osobom zainteresowanym motoryzacją, ponieważ mogą pogłębić swoją wiedzę o samochodach. Dawid Sz (3b)

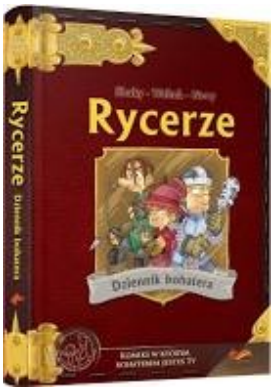

Książka, pt. **”Rycerze. Dziennik bohatera”** to komiks paragrafowy. Można w niej zostać bohaterem komiksu. Książka opowiada o trzech braciach, którzy chcą zostać rycerzami króla Ludipchełka. Muszą się uczyć w szkole rycerzy, gdzie panują surowe zasady. Muszą być odważni, cierpliwi i chcą znaleźć bransoletki męstwa. Wówczas zostaną pasowani na rycerzy. Polecam tę książkę, bo można w niej decydować o tym, jaką jest się postacią i jak potoczą się jej losy. Maciek(3b)

„Magiczne drzewo” A. Maleszki jest to cała seria książek. Opowiadają one o starym dębie, który miał w sobie cudowną moc. Ludzie nie wiedzieli, że jest wyjątkowe, więc gdy runęło pod wpływem straszliwej burzy, pocięli je na deski i zrobili z nich różne rzeczy. Ta seria bardzo mi się podoba i lubię ją czytać, ponieważ każdy tom opowiada historię jednego magicznego przedmiotu i wspaniałą przygodę, w którą wciąga on grupę dzieci. Jest to zawsze pełna magii, porywająca opowieść o fantastycznej przygodzie, wielkiej przyjaźni, odpowiedzialności i o tym, jak znaleźć w sobie odwagę w trudnych chwilach.

Ale nie będę Wam wszystkiego opowiadać i pisać. Dowiecie się sami, co kryją magiczne przedmioty, dając się ponieść niesamowitym tajemnicom Magicznego Drzewa. (Gaja)

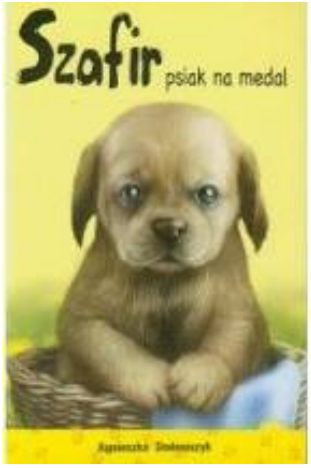

Najbardziej lubię książki o zwierzętach, szczególnie o psach. Ostatnio przeczytałam książkę, pt. **„Szafir, psiak na medal”** autorstwa A. Stelmaszyk. Opowiada ona o miłości do zwierząt. Polecam ją wszystkim miłośnikom psów. (Małgosia)

Moje ulubione książki to seria, pt. **„Jak wytresować smoka”** C. Correl. Przeczytałem z niej już pięć pozycji. Bardzo lubię czytać książki o smokach i Wikingach. Ich bohaterowie mają ciekawe i śmieszne przygody. Na podstawie tych książek powstały też filmy, m.in. „Jak wytresować smoka”. Zachęcam was do przeczytania tych książek. (Dominik)

„Heidi” C. Carminati

Książka opowiada o dziewczynce o imieniu Heidi. Któregoś dnia bohaterka przyjeżdża z ciotką Detą do zrzędliwego mruka Ernesta. Jest on dziadkiem Heidi, ale dziewczynka widzi go po raz pierwszy. W przeszłości dziadek Heidi spowodował wypadek, w którym zginął jego syn Tobiasz. Mama dziewczynki bardzo przeżyła rozstanie z mężem i kilka tygodni później umarła z tęsknoty. Wtedy jej siostra Deta zajęła się małą dziewczynką. Po dziewięciu latach oddała ją dziadkowi. Heidi podczas pobytu u pana Ernesta przeżyje wiele przygód. Na podstawie treści książki powstał bardzo ciekawy film o tym samym tytule. (Zuzia)

W szkole podobało mi się to, że mogłem się więcej dowiedzieć. Moim zdaniem, najciekawsze zajęcia to zajęcia wych. fizycznego. Nie lubiłem, gdy wszyscy krzyczeli. Nie lubiłem też, gdy ktoś przeszkadzał. Najmilej będę wspominał panią Elę i samą naukę. (Szymon)

Marzenia… te duże i te maleńkie…

Dużo moich marzeń jest spełnionych. Moim marzeniem było mieć królika. Obecnie mam szaro - białego o imieniu Leia. Chciałam mieć nowy rower i mam go - jest duży i biały. Mam jeszcze kilka marzeń do spełnienia. Chciałabym mieć papugę araraunę. Chciałabym, żeby moja rodzina miała duży samochód, którym pojechalibyśmy w te wakacje do Włoch. (Gaja)

Moim marzeniem jest mieć małego pieska. Bardzo chciałabym mieć też królika. Bardziej chciałabym mieć pieska, niż królika, ale królika też bym chciała mieć. Moim trzecim marzeniem jest mieć ogromny pokój, który ma garderobę i osobną łazienkę. Moim czwartym marzeniem jest wyprowadzić się (gdy będę dorosła) do Ameryki na kilka miesięcy. A na moje najbliższe urodziny chciałabym dostać rolki. (Lena)

Mam wiele marzeń - jedne są o podróżach, a inne o przyszłości. Chciałbym pojechać z moją rodziną w podróż dookoła świata. Odwiedziłbym wtedy Disneyland na Florydzie i Koloseum w Rzymie. Moim marzeniem jest, żeby moja rodzina była zawsze zdrowa i szczęśliwa. Chciałbym, żeby szkoła trwała 2 miesiące, a wakacje -10(…) (Maciek)

Moim marzeniem jest mieć prawdziwą świnkę, własny dom i nowy telefon. Bardzo bym chciała podróżować po całym świecie i polecić do Dubaju(…) Chciałabym, żeby nie było koronawirusa. (Zuzia)

Moim marzeniem jest, aby skończyły się problemy z koronawirusem, tak żebyśmy mogli wyjechać ponownie na wakacje do Włoch. Od trzech lat jeździmy w to samo miejsce i zwiedzamy atrakcje w okolicy. Bardzo chciałabym w tym roku zobaczyć pomnik Lampo. Niestety, w zeszłym roku nam się nie udało. Dotarliśmy do miejscowości Campiglia Marittima, gdzie znajduje się pomnik, ale go nie znaleźliśmy. W tym roku, jeżeli tylko będzie można wyjechać do Włoch, to lepiej się przygotujemy i mam nadzieję, że uda nam się go znaleźć. Właśnie w internecie znalazłam dokładne położenie pomnika. (Małgosia)

Marzę o tym, żeby choroby zakaźne, takie jak koronawirus, przestały istnieć. Mógłbym chodzić, jak zwykle, do szkoły i spotykać się z kolegami, odwiedzać rodzinę, jeździć w różne miejsca. Moja pierwsza komunia święta odbyłaby się zgodnie z planem. Marzę o długich kilkumiesięcznych wakacjach i podróżach z moimi rodzicami. Moglibyśmy wtedy bez pośpiechu zwiedzać różne kraje Europy. Zaczęlibyśmy od Portugalii, Hiszpanii, Włoch, potem odwiedzilibyśmy Grecję, Chorwację i Węgry. Wracalibyśmy przez Austrię i Niemcy. Zobaczyłbym niezliczoną ilość wspaniałych miejsc.(Jaś)

Mam kilka marzeń. Zawsze chciałem zostać skoczkiem narciarskim. Bardzo mi się podoba ten sport. Niestety, nie mieszkam w górach i wiem, że skoczkiem będzie mi trudno zostać. Dlatego mam drugie marzenie. Chciałbym zostać najlepszym biegaczem, bo bardzo lubię biegać. Marzę też o aucie ferrari. Chciałbym także pojechać do różnych krajów. Marzę, żeby pojechać do Chorwacji. Chciałbym wspinać się po górach i kąpać w morzu. (Dominik)

Marzę o tym, aby wszyscy byli zdrowi i szczęśliwi. Marzę, żeby było jak kiedyś, przed epidemią. Chciałabym chodzić do szkoły, spotykać się z koleżankami i kolegami, widywać babcię, i dziadka, i całą rodziną. Chciałabym bawić się z kuzynami i kuzynkami. Największym marzeniem jest, aby to wszystko się skończyło i abyśmy sobie razem gdzieś normalnie wyjechali.(Dominika)

Mam bardzo dużo marzeń. Jednym z nich jest wygrana w programie telewizyjnym „ The voice kids". Chciałabym też wziąć udział w konkursie „ Eurovision Junior". Dzięki temu mogłabym zostać popularną piosenkarką lub tancerką i otworzyć własną szkołę muzyczną. Mogłabym wtedy uczyć innych śpiewu i tańca oraz stworzyć własny teledysk. Moim największym marzeniem jest posiadanie małego czarnego pieska. Mam nadzieję, że moje plany spełnią się w przyszłości. (Kasia)

Moim marzeniem jest, aby ludzie na całym świecie żyli w przyjaźni. Chciałbym, aby skończyła się pandemia i żebyśmy mogli wrócić bezpiecznie do szkoły. Marzę, aby dobrze się uczyć i zdobyć ciekawy zawód. Chciałbym mieć dobre i szczęśliwe życie. Marzę o tym, aby zwiedzić cały świat i poznać wiele kultur. Obecne marzę, aby dostać „super" telefon. (Wojtek)

Moje marzenie, to żeby pandemia się skończyła. Chciałabym pojechać do Energylandii i zjeżdżać kolejkami górskimi. Chciałabym po zakończeniu pandemii pojechać z rodzicami i moim bratem na basen, być malarką w przyszłości i malować lub rysować piękne obrazy. Chcę pojechać do Francji i zobaczyć wieżę Eiffla w nocy. Chcę mieć kiedyś pieska, który będzie puszysty i mały. (Kamila)

Moim marzeniem jest pojechać na Alaskę z moim tatą i przeżyć survival. Chciałbym zobaczyć karibu i inne alaskańskie zwierzęta. Z chęcią przejechałbym się psim zaprzęgiem. Moim drugim marzeniem jest pojechać do Legolandu w Danii. Przeżyłbym tam niesamowitą przygodę na kolejkach górskich i innych atrakcjach. Bardzo chciałbym tam pojechać, ponieważ Legoland w Danii jest oryginalnym i najlepszym Legolandem na świecie.(Ksawery)

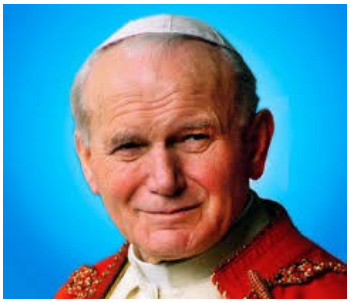

Mam bardzo dużo marzeń. Jedno z nich, to aby skończyła się choroba, która istnieje teraz na całym świecie, abyśmy mogli funkcjonować jak dawniej, spotykać się z przyjaciółmi, chodzić do szkoły. Bardzo bym chciała dostać kotka lub pieska. Nie chciałabym mówić więcej o moich marzeniach. Są to moje osobiste i bardzo ważne rzeczy, którymi nie chcę dzielić się z innymi. (Laura)

Znane postacie

Papież Jan Paweł II (…) bardzo kochał swój kraj i tęsknił za nim. Dużo się modlił i dbał o pokój na świecie. Lubił dzieci i młodzież, organizował pielgrzymki i wyjeżdżał na misje do dalekich krajów. Szanował ludzi wyznających inne religie i odwiedzał ich wyznawców na całym świecie. Był bliski wszystkim ludziom. Bartek(3b)

Jan Paweł II kochał swój kraj i był patriotą. W dzieciństwie bardzo lubił grać w piłkę, uwielbiał też spływy kajakowe. W młodości pracował jako robotnik i pisał wiersze. Lubił dzieci i młodzież, ogłosił Światowe Dni Młodzieży. Odwiedzał wyznawców różnych religii na całym świecie. (…) Zawsze wtedy bardzo tęsknił za Polską. Kamila(3b)

(…) Był człowiekiem niezwykłym, niosącym szczęście i zgodę. Wiara nigdy go nie opuszczała w trudnych momentach życia.(…) W 1981r. był zamach na jego życie. Cudem uratowano go. Był pierwszym papieżem niebędącym Włochem. Jan Paweł II jako pierwszy odwiedził meczet, synagogę i kościół luterański. Dominika(3b)

(…) Był pierwszym papieżem z Polski. (…) spędzał dużo czasu na modlitwie, odwiedzał wyznawców różnych religii na całym świecie oraz szanował ludzi wyznających inne religie. Lubił dzieci i młodzież, jako ksiądz i biskup wyjeżdżał z nimi w góry oraz na spływy kajakowe. Jan Paweł II kochał swoją ojczyznę Polskę i bardzo za nią tęsknił. Był bliski wszystkim ludziom, wzbudzał podziw i ogromny szacunek, dla wielu był i będzie wzorem do naśladowania. Marcel(3b)

Za co można dziękować…

Kochani Rodzice!

Jestem wdzięczny za każdą chwilę, za każdą dobrą radę. Dziękuje Wam za miłość i za Waszą wiarę we mnie. Dziękuje za to, że zawsze mogę liczyć na Waszą pomoc. Dziękuje za wszystkie Wasze starania, trud, poświęcenie i uśmiech każdego dnia. Mamo, Tato, dziękuje z całego serca za to, kim jestem dzięki Wam.(Wojtek)

Chcę okazać wdzięczność mojemu tacie, za bycie tutaj ze mną i kochanie mnie. Także za to, że gdy coś mi się zepsuje, to mój tata próbuje to naprawić. Zajmuje się mną, gdy ma czas. Gramy w różne gry planszowe. Jest bardzo wiele rzeczy, za które chcę podziękować innym… (Kamila)

Jestem wdzięczny mamie, że robi mi śniadanie, obiad i kolację. Jestem wdzięczny dziadkowi, że zabiera mnie na ryby. Jestem wdzięczny tacie i mamie, że pomagają mi w lekcjach. Jestem wdzięczny mojemu wujkowi Pawłowi za to, że zaprasza mnie do siebie na działkę. Jestem wdzięczny mamie za to, że kupuje mi dużo fajnych rzeczy. Jestem wdzięczny tacie, że pozwala mi oglądać telewizję, gdy mamy nie ma w domu. Jestem wdzięczny mamie i tacie za to, że jedziemy w zimie do Egiptu. Jestem wdzięczny mojej babci Ani za to, że robi mi pyszny rosół. (Aleks)

Dziękuje mojej mamie za to, że mnie kocha. Jest przy mnie, gdy się smucę lub jestem przygnębiona. To ona zawsze to dostrzega i mnie rozwesela. Często ze mną rozmawia i razem rozwiązujemy problemy. Gdy coś mnie boli, to zawsze mi okazuje pomoc. Jeśli się czegoś boję, to ona mi zawsze pomoże przełamać strach. Lubię, gdy mnie przytula - wtedy czuję, że jest ze mną. Często robi mi niespodzianki i zabiera w ciekawe miejsca. Za to kocham moją mamę. (Laura)

Dziękuję Ci, Mamo, że mnie urodziłaś. Dziękuję Ci za to, że pomagasz mi w niektórych sprawach. Dziękuję Ci, Tato, że czasami bawisz się ze mną. Dziękuję Ci, Dziadku, że mnie rozśmieszasz. Dziękuję Ci, Babciu, za to, że urodziłaś mojego tatę. (Szymon)

Uważam, że mogę być wdzięczna Rodzicom za opiekę i wychowanie. Jestem wdzięczna Tacie za codzienną troskę i pomoc. Dziękuję Babci i Dziadkowi za to, że są przy mnie w trudnych chwilach. Mogę też być wdzięczna za koleżanki i przyjaciółki, z którymi mogę się spotykać i spędzać ciekawie czas. A także za psy, z którymi mogę chodzić na spacery. (Małgosia)

Dwaj bracia - prawa i obowiązki

Każdy w życiu codziennym ma swoje obowiązki, zarówno dzieci, jak i dorośli. Osoby ,które pracują, muszą wywiązywać się dobrze ze swoich zadań w pracy, ponieważ dostają za to pensję. Dzieci mają za swój obowiązek naukę, pomoc w domu, słuchanie rodziców oraz opiekę nad swoim pupilem. Dzięki wywiązaniu się tych z obowiązków mamy dużo wiedzy i umiemy wykonać zadania, które przydadzą się nam w przyszłości. Jeżeli dobrze wywiążemy się z obowiązków, jesteśmy doceniani przez rodziców, jak i nauczycieli. (Laura) c.d.n.

W szkole najbardziej mi się podobało to, że dużo się uczyliśmy. Najciekawsze zajęcia to był j. polski. Nie lubiłam prawie niczego oprócz tego, może trochę matematykę. Najmilej będę wspominać moje nauczycielki, a szczególnie panią Elę.(Kamila)

Wywiązywanie się z obowiązków jest ważne. Każdy z nas ma jakieś obowiązki, które musi wykonywać. Rodzice chodzą do pracy, a my - do szkoły. To są nasze obowiązki. Gdybyśmy ich nie wykonywali, byłby nieporządek. Warto wywiązywać się ze swoich obowiązków, wtedy wszyscy są zadowoleni i radośni. Jest to też odpowiedzialne zachowanie, kiedy wywiązujemy się ze swoich zadań. Ja w domu mam obowiązek wyrzucania śmieci, odkurzania mieszkania i wieszania prania. Mój brat chodzi z psem na spacery i sprząta ogródek. Każdy z nas dba o porządek w pokojach. Lubię swoje obowiązki, bo wtedy pomagam mamie, która może mieć więcej czasu dla nas. (Maciek)

Moim zdaniem, każdy powinien wykonywać swoje obowiązki. Myślę także, że należy je wykonywać systematycznie. Gdy nie zrobię czegoś od razu, to dochodzą nowe obowiązki, wtedy zrobienie wszystkiego zajmuje bardzo dużo czasu. Moimi obowiązkami domowymi są: sprzątanie pokoju, opróżnianie zmywarki, wymiana ściółki i karmienie mojej świnki morskiej. Do tego dochodzą obowiązki szkolne. Jeżeli nie wykonałabym swoich obowiązków domowych, to musiałby je za mnie zrobić tata, który ma bardzo mało czasu wolnego. Na szczęście, jeszcze tak się nie zdarzyło. (Małgosia)

Moim obowiązkiem jest wyjmowanie naczyń ze zmywarki, bo wtedy pomagam mamie. Ja odkurzam, żeby mama nie musiała sprzątać. Odrabiam sam lekcje, żeby być samodzielnym. Wywiązywanie się z obowiązków jest ważne, bo pomagamy rodzicom i uczymy się nowych rzeczy. Jest też ważne, bo uczymy się odpowiedzialności. (Aleks)

W co się bawić?

Lubię bawić się na mim bocianim gnieździe. Lubię chować się w mojej w bazie. Lubię skakać na trampolinie. Dzieci w opowiadaniu miały tylko drzewo i po nim chodziły. Ja nie chodzę po drzewach, bo u nas w ogrodzie są bardzo wysokie drzewa i nie mają na dole gałęzi.(Aleks)

Moje ulubione zabawy podwórkowe to berek, podchody, chowany, piłka nożna i siatkówka. W opowiadaniu była zaprezentowana zabawa, która miała związek z drzewem, na którym dzieci podglądały sąsiadów. Podobieństwo, jakie widzę pomiędzy naszymi zabawami, jest niewielkie, oprócz wspólnego spotykania się z przyjaciółmi. (Laura)

W szkole podobało mi się to, że często jeździliśmy na różne ciekawe wycieczki. Dobrze bawiłam się, gdy na tych wycieczkach były organizowane interesujące zajęcia. Podobało mi się również, gdy dostawaliśmy prezenty, np. na Dzień Kobiet. Najciekawsze były jednak zajęcia z panem Albercikiem. Nie lubiłam, gdy się uczyłam na dyktando i - mimo tego - zrobiłam przez przypadek wielki błąd. Najmilej będę wspominać takie momenty, gdy wracałam do domu z dobrą oceną i mogłam się pochwalić rodzicom. (Kasia)

Pisać każdy może...

Miesiąc temu wypłynęłam statkiem w daleką podróż. Niestety, po drodze był sztorm, a w dodatku zepsuły mi się radar i kompas. Nie miałam pojęcia, dokąd płynę. Po kilku dniach na horyzoncie zobaczyłam wyspę i postanowiłam do niej popłynąć. Zabrałam tam ze sobą jedynie trochę jedzenia, które wcześniej zapakowałam i wyruszyłam obejrzeć wyspę. Była ona dość duża. Udało mi się znaleźć źródło słodkiej wody i dużo owoców do jedzenia. Noc spędziłam na plaży przy ognisku. Następnego dnia do brzegów wyspy przybił statek. Byłam uratowana… Marynarze ze statku powiedzieli mi, że w nocy zauważyli ognisko, i postanowili to sprawdzić.(Małgosia)

(…) Na wyspie były jedynie zwierzęta i rosły drzewa owocowe. Postanowiłam zostać na niej przez kilka dni. Kiedy udawałam się w drogę powrotną, musiałam wybrać trasę podróży. Na szczęście, wybrałam dobrze. Kiedy wróciłam, mama bardzo ucieszyła się, że nic mi nie jest. Od tamtej pory boję się płynąć statkiem.(Kasia)

(…) Wyspa była bardzo mała i bardzo ładna. Rosły tam piękne palmy i zielone krzewy. Kiedy zgłodniałam, zerwałam ananasa, banana i pomarańczę i przygotowałam smaczną kolację. Potem zbudowałam szałas i poszłam spać. W nocy obserwowałam gwiazdy na niebie… (Dominika)

(…) Znienacka, zaatakował mnie statek piratów i chciał zatopić mój statek. Jednak udało mi się odpłynąć. W końcu dotarłam na wyspę i tam zamieszkałam. (Zuzia)

(…) Kiedy dopłynąłem do wyspy i zszedłem ze statku, znienacka wyskoczyła z zarośli mała małpka. Wcale się mnie nie bała i była bardzo miła. Poszedłem w głąb wyspy razem z nią. Po pewnym czasie dotarłem do wioski tubylców. Stały tam chaty pokryte palmowymi liśćmi. Z jednej z nich wyszedł strażnik wioski i zapytał:

- Co tutaj robisz?

Opowiedziałem mu swoją historię. Powiedział, że chętnie mi pomogą w naprawie radaru i kompasu. Wkrótce poszliśmy na statek. Wszystko zostało naprawione. Wreszcie mogłem wracać na morze. Pożegnałem się z tubylcami i wsiadłem z moją małpką na statek. Była to cudowna przygoda. (Maciek)

(…) Kiedy już znalazłam się na wyspie, zauważyłam, że wokół niej lata duża ilość mew. Chyba szukały pożywienia – tak jak ja. Okazało się, że na lądzie są tylko drzewa bananowe. Nadchodziła noc, a ja nie miałam gdzie spać. Zbudowałam sobie szałas z liści bananowca i , ze zmęczenia, szybko zasnęłam. Kiedy wstało słońce, zaczęłam zwiedzać wyspę. Trwało to bardzo długo, ponieważ wyspa była bardzo duża. Nie znalazłam tam niczego, co mogłoby mnie zainteresować. Jedyną rzeczą, której potrzebowałam, było pożywienie. Żeby je zdobyć, musiałam w jakiś sposób zerwać banany z drzew, które rosły na wyspie… Po kilku dniach pobytu na wyspie zapragnęłam wrócić do domu. Jak postanowiłam, tak zrobiłam. (Laura)

(…) Gdy dotarłem do brzegu, ponownie zerwał się sztorm. Szybko schowałem się w jaskini na brzegu, aby tam go przeczekać. Sztorm ucichł po kilku godzinach. Wtedy udałem się w głąb wyspy, aby sprawdzić, czy ktoś na niej mieszka. Niestety, były tam tylko palmy i dzikie zwierzęta. Zabrałem owoce i świeżą wodę na statek, i postanowiłem popłynąć dalej. Gdy odpłynąłem od wyspy, zobaczyłem w oddali statek na horyzoncie.. Ucieszyłem się bardzo, że jestem uratowany. Statek okazał się jednostką wojskową, która udzieliła mi pomocy. Zostałem doholowany do najbliższego portu.

To był stresujący rejs. (Wojtek)

Ciąg dalszy na następnej stronie...

(…) Okazało się, że wyspa jest pusta. Było tam dobre miejsce na szałas. Postanowiłem poszukać bambusa do zbudowania szałasu. Później poszukałem też jedzenia. Znalazłem palmę z dojrzałymi kokosami, więc zerwałem kilka i je zjadłem. Wróciłem do szałasu, bo zrobiło się późno. Rankiem, gdy wstałem, pomyślałem, że czas wracać do domu. Wdrapałem się na statek i zacząłem jego naprawę. Byłem tak pochłonięty pracą, że nie zauważyłem, kiedy fala zabrała mój statek na środek oceanu. Tymczasem, trafiłem na dobry prąd, który pokierował moim statkiem do portu. Nigdy nie zapomnę tej wyprawy. (Oliwier)

(…) Mój statek uległ zniszczeniu i zatonął. Dopłynęłam do wyspy. Okazało się, że była bezludna. W zasięgu mojego wzroku był tylko piasek i palmy. Zaczęłam szukać jedzenia, ponieważ w czasie sztormu wszystko straciłam. Na środku wyspy był nieczynny wulkan. Wyspa była porośnięta bujną roślinnością, w tym – owocowymi krzewami. Bałam się nieznanych owoców, więc zrywałam tylko te, które znałam, tzn. banany, brzoskwinie, ananasy, jabłka, maliny i porzeczki. Na szczęście, na brzegu znalazłam moją wędkę, więc złowiłam kilka ryb. Zbudowałam szałas z liści palmowych, w którym spędziłam noc. Pierwsza noc była trochę straszna, bo z głębi wyspy dochodziły odgłosy dzikich zwierząt. Za to poranek był cudowny. Do mojego szałasu przyleciała kolorowa papuga. Po owocowym śniadaniu pobiegłam w głąb dżungli za papugą. Spacerują z moim nowym przyjacielem, spotkałam rodzinę słoni, która kąpała się pod wodospadem. Obok widać było tańczące, różowe flamingi. Nagle dostrzegłam na drzewie śpiącego lamparta. Wystraszona, postanowiłam wrócić na plażę. Ponieważ zrobiło się już późno, postanowiłam rozpalić ognisko. Wtedy właśnie zauważyłam płynący w oddali statek. Ktoś musiał zobaczyć ognisko, bo po jakimś czasie nadpłynęła łódź ratunkowa… Ucieszyłam się bardzo, gdy mój nowy przyjaciel przyleciał za mną na statek. Od tego czasu już zawsze podróżujemy razem. (Gaja)

(…) W końcu mi się udało. W pewnym momencie zobaczyłem chłopca, który siedział pod krzewem. Podszedłem do niego i przedstawiłem się. Okazało się, że jest w moim wieku. Miał na imię Ksawery. Zaprzyjaźniłem się z nim. Dzień upłynął nam na wspólnej rozmowie oraz zabawie. W końcu nadszedł wieczór i rozpaliliśmy ognisko. Następnego dnia musiałem wracać do domu. Spotkanie z Ksawerym było ciekawą przygodą. Mam nadzieję, że jeszcze się kiedyś spotkamy. (Marcel)

(…) Kilka godzin później byłam już na wyspie. Było tam dużo palm i krzewów. Zbudowałam sobie szałas, w którym mogłam się schronić przed deszczem. Kilka dni później zobaczyłam na horyzoncie duży statek pasażerski. Machałam ciągle, aż mnie zauważono. Ludzie ze statku pomogli mi wejść na pokład. Marynarze powiedzieli, że płyną do najbliższego portu. Byłam bardzo szczęśliwa, bo miałam już dosyć bycia na morzu. (Lena)

(…) Gdy dopływałem do wyspy, nagle usłyszałem jakieś dziwne dźwięki. Znienacka zza drzew wyłoniło się jakieś zwierzę. To był triceratops! Ucieszył się na mój widok. W pewnym momencie zamruczał i cofnął się w głąb wyspy. Chciał mi coś pokazać, więc poszedłem za nim. Po pewnym czasie zobaczyłem wielką kopalnię kryształów, emeraldów i diamentów. Była tam też rodzina triceratopsa i inne dinozaury. Dałem im trochę jedzenia, które miałem na statku. Następnie udałem się do kopalni i wydobyłem kryształy, diamenty i inne kosztowności. Zapakowałem je na statek i odpłynąłem.

Po powrocie do miasta poszedłem do specjalisty od kamieni szlachetnych i tam jest sprzedałem. Dzięki temu, zostałem bardzo bogaty.

To był mój szczęśliwy dzień. (Dawid Sz)

Ciąg dalszy na następnej stronie...

Na wyspie zauważyłem dużo drzew i zwierząt, których nie znałem. Potem poszedłem do lasu i znienacka wyskoczył mrówko - słoń z żyrafo - krokodylem. Nakarmiłem je dziwnymi owocami, które wyglądały jak arbuzo - pomarańcze z kolcami. Zwierzęta nie mogły do nich sięgnąć, więc bardzo mnie polubiły. W pewnym momencie przybiegły inne dziwne zwierzęta, które wyglądały jak żółwio - gepardy. Nagle zauważyłem gigantycznego pająko - wieloryba i uciekłem do łodzi, bo bardzo nie lubię pająków.

Gdy siedziałem w łodzi, robiłem zdjęcia wszystkiego, co widzę dookoła. Wkrótce był przypływ, więc udało mi się odpłynąć. Po dłuższym czasie wiosłowania zatęskniłem za rodziną i postanowiłem wrócić do domu. Naprawiłem kompas i kierowałem się w kierunku Europy.

W końcu udało mi się wrócić do domu przez Ocean Atlantycki i wszystko opowiedziałem swojej siostrze i rodzicom. Nie chcieli mi wierzyć, ale pokazałem dziwne owoce i zdjęcia. Wtedy wszyscy - nawet moja siostra - mi uwierzyli. Ta przygoda była bardzo ciekawa i męcząca. Spałem po niej przez dwa dni. (Aleks)

(…) W pewnym momencie nadleciały mewy. Ucieszyłem się, bo wiedziałem, że niedaleko będzie ląd. Wkrótce wysiadłem na brzegu nieznanej wyspy. Pomyślałem, żeby tam przenocować. W nocy był jednak sztorm i zniszczył mi statek. Pomyślałem, że zbuduję tratwę. Kiedy szukałem liny i drewna, znalazłem skrzynię pełna monet… Wyruszyłem w drogę powrotną i szczęśliwie dotarłem na stały ląd. Myślę o nowej wyprawie za rok, ponieważ zamierzam zwiedzić cały świat. (Dawid S)

Gdy dopłynąłem na wyspę, moim oczom ukazała się wielka góra. Postanowiłem się na nią wspiąć. Gdy byłem na szczycie, zobaczyłem małą wioskę. Kiedy udałem się do niej, mieszkańcy przyjęli mnie bardzo gościnnie. Gdy opowiedziałem im swoją historię, okazało się, że każdy z mieszkańców wioski trafił tu w podobny sposób, tzn. zgubili się na morzu i trafiali na te wyspę. Postanowiłem, że zamieszkam w wiosce. Zbudowałem domek z drewna i żyłem szczęśliwie. (Ksawery)

sobota, 23 maja

Pojechałam do mojej przyjaciółki Mai. Razem poszłyśmy nakarmić kaczki i łabędzie. Było śmiesznie, gdy łabędź wyszedł z wody. Zobaczyłyśmy też dziewczynkę, która zgubiła telefon, więc pomogłyśmy go szukać. W zamian za pomoc dostałyśmy po batonie. Później w parku jeździłam na rolkach, a Maja - na wrotkach.

To była bardzo udana sobota. (Paulina)

W szkole podobało mi się najbardziej to, że poznałem dużo fajnych kolegów. Nauczyłem się nowych rzeczy .Najciekawsze zajęcia to zajęcia z języka polskiego z Panią Elą. Ciekawe były też zajęcia Pana Albercika, gdzie poznałem wiele interesujących doświadczeń . Nie lubiłem, kiedy nie było naszej Pani Eli i musieliśmy mieć zastępstwa z innymi nauczycielkami. Miło będę wspominał nasze lekcje W-F i zimowe szaleństwa na lodowisku, nasze klasowe wycieczki w ciekawe miejsca. Poznaliśmy dużo ciekawostek na różne tematy. Zawsze będę miło wspominał moją klasę, gdzie są fajni koledzy i koleżanki . (Maciek)

Magazyn dla dzieci – miesięcznik

Adres redakcji:
ul. Szkolna 6, 05-506 Lesznowola
Siedziba redakcji:
Sala N22

Zespół redakcyjny:
Uczniowie klasy III B SP
Opieka i korekta:
E. Moczydłowska

Kontakt:
elamowska19@gmail.com

Uśmiechnij się ...

Raz w Hajnówce wolno drogą jedzie sobie hulajnoga, na niej siedzi hipopotam.

- Ale heca – krzyczy harcerz.

Aż się biedny zwierz wystraszył, ze aż z hukiem wpadł w huśtawkę. A tam żuraw pił herbatkę… Hałas był ogromny taki, że aż juhas uciekł z hali. Laura(3b)

Mała Helenka siedziała na hipopotamie i piła herbatkę. Co jakiś czas hałaśliwie krzyczała:

- Pyszna herbatka!!!

Hipopotam miał dosyć hałasu, więc ją zrzucił. Helenka spadła na hulajnogę. Postanowiła więc, że wróci nią do domu… Lena(3b)

Taka to była historia, że bohater Hubert wpadł na herbatkę do Heleny. Zahaczył swoją hulajnogą o wahadło i wahał się tak aż do rana.

Jego hełm huknął na podłogę i w całej hali zrobił wielki hałas. Aleks(3b)

W słoneczny dzień Halinka huśtała się na hamaku. Usłyszała hałas przy furtce. Za oknem stał harcerz, który prosił o herbatę. Halinka wahała się, lecz, ostatecznie, zaprosiła go na herbatę i herbatniki. Niestety, harcerz okazał się hakerem, który wykorzystał hasło Halinki do komputera. Był to czyn haniebny, harcerza niegodny. Jaś(3b)

Rady nie do szuflady

Uwaga! Rośliny trujące! Wiele roślin jest niebezpiecznych, zwłaszcza dla dzieci. Zawierają one substancje trujące. Pamiętajmy, aby nie dotykać, nie zrywać i nie brać do ust nieznanych roślin.
Jeśli jednak dojdzie do zatrucia jakąś częścią rośliny, **jak najszybciej wzywamy pomoc**. Jeśli osoba jest przytomna, wywołujemy wymioty. Obserwujemy występujące objawy, zabezpieczamy resztki rośliny (ułatwi to rozpoznanie trucizny). (em)

Cis pospolity rośnie w całej Polsce. Jest pod ochroną i jest trujący.

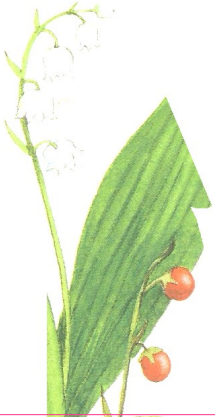

Konwalia majowa ma trujące liście, łodygi i owoce.

Pokrzyk wilcza jagoda rośnie na skraju lasu, na nieużytkach. Jej błyszczące, ciemnogranatowe owoce zawierają truciznę.

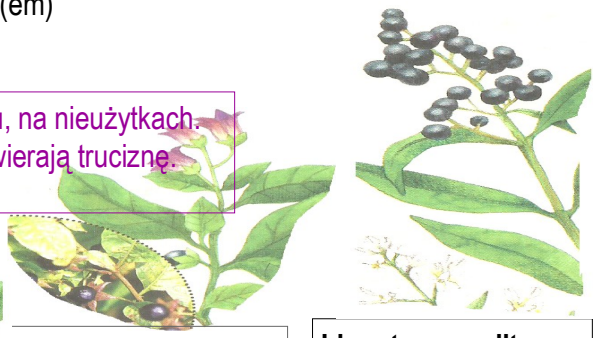

Glistnik jaskółcze ziele często rośnie przy drodze, na trawniku. Wszystkie części rośliny są trujące.

Wawrzynek wilczełyko rośnie w lasach. Ma bardzo trujące czerwone owoce. Reszta rośliny również zawiera toksyny.

Ligustr pospolity rośnie na działkach i w ogrodach jako roślina żywopłotowa. Jego liście i czarne owoce są silnie trujące.